

Zaopatrzenie ISIL idzie przez NATO-wską Turcję

1 grudnia 2014

28 listopada rano bojownicy Państwa Islamskiego zajęli przejście graniczne między syryjskim miastem Kobani a Turcją – poinformował agencję Rossiya Segodnya oficjalny przedstawiciel Powszechnej Jednostki Ochrony Polat Can. Powiedział, że bojownicy w wypełnionej materiałami wybuchowymi ciężarówce w terytorium Turcji zaatakowali przejście graniczne i zdetonowali ładunek. Doszło do walk między obrońcami Kobani a bojownikami, którzy ukryli się po stronie tureckiej. Can powiedział również, że brutalne walki nadal trwają. Pojawiły się doniesienia, że w administracji tureckiej prowincji Şanlıurfa potwierdzono, że bojownicy ISIL znajdują się na terytorium Turcji i że przeprowadzili oni atak na przejście graniczne.

W Kobani na północy Syrii w ciąg doby zlikwidowano 50 bojowników organizacji terrorystycznej Państwo Islamskie. Część dżihadystów zginęła podczas starć zbrojnych i amerykańskich nalotów, ale niektórzy bojownicy popełnili samobójstwo detonując ładunki wybuchowe. Stany Zjednoczone przeprowadziły 17 ataków z powietrza na pozycje bojowników Państwa Islamskiego w Syrii i Iraku. W pobliżu Kobani przeprowadzono 10 nalotów, w których zniszczono cztery bazy bojowników i sześć stanowisk bojowych.

Ponad 50 osób wyjechało z Finlandii do Syrii, aby uczestniczyć w działaniach zbrojnych – poinformowała fińska służba policyjna Suojelupoliisi (Supo). Według niej, najwięcej Finów opuściło kraj, aby przyłączyć się do radykalnego ugrupowania Państwo Islamskie. Wśród nich są również rdzenni Finowie. Terrorystyczna organizacja Państwo Islamskie proklamowała kalifat na zajętych terytoriach w Syrii i Iraku latem bieżącego roku. ISIL najbardziej się wzmocniło podczas działań

na terytorium Syrii.

Niemieckie władze prowadzą dochodzenie w sprawie 300 osób, które podejrzewane są o związki z ugrupowaniem terrorystycznym Państwo Islamskie – powiedział niemiecki minister sprawiedliwości Heiko Maas. Około 550 Niemców wyjechało do Syrii i Iraku. Wielu z nich przyłączyło się do PI. Ponad 180 osób wróciło do kraju. Co najmniej 60 obywateli Niemiec zginęło w Syrii i Iraku walcząc po stronie ISIL. Niemiecka policja podczas zakrojonej na szeroką skalę operacji zatrzymała 9 osób, które podejrzewane są o związki z organizacjami terrorystycznymi, w tym z ISIL.

Tymczasem niemiecka telewizja Deutsche Welle (DW) opublikowała raport wideo, który powinien mieć szerokie konsekwencje – jest to prawdopodobnie pierwszy nadawca na Zachodzie, który przyznał, że tak zwane „Państwo Islamskie” (ISIL nie jest finansowana „z handlu ropą na czarnym rynku” czy „okupami za zakładników”, ale przez warte miliardy dolarów dostawy realizowane setkami ciężarówek dziennie poprzez NATO-wską granicę turecko-syryjską.

Raport zatytułowany „Tureckie kanały zaopatrzeniowe ISIL” („IS supply channels through Turkey” – patrz wyżej) potwierdza to, co było przekazywane przez analityków geopolitycznych od co najmniej 2011 r. Należąca do paktu NATO Turcja pozwoliła przerzucać przez swoją granicę bojowników, zaopatrzenie i broń, aby na nowo zaopatrzyć stanowiska ISIL wewnątrz Syrii. W jednej z bardziej surrealistycznych scen raportu DW, antysyryjscy terroryści przechodzą przez granicę, gdzie po drugiej stronie są zabijani przez kurdyjskich bojowników.

Mieszkańcy i handlowcy pytani przez niemiecką stację przyznali, że korzyści jakie mieli z handlu z Syrią, zakończyły się wraz z początkiem konfliktu i że ciągłe dostawy ciężarówkami i przerzut przez granicę mają swój początek w „zachodniej Turcji”. Raport DW nie wyjaśnia czym jest

„zachodnia Turcja”, ale najprawdopodobniej odnosi się to do Ankary, z jej różnymi portami wykorzystywanymi przez NATO i oczywiście jej bazę w Incirlik.

Choć raport DW twierdzi, że nikt nie wie kto organizuje transporty, to jednak pokazuje, że nagrany przez ekipę filmową ciężarówkom oficjalnie zaprzeczył turecki rząd w Ankarze. Jest zatem pewnym, że Turcja nie tylko jest tego świadoma ale uczestniczy w tym bezpośrednio wraz z NATO. Walka sojuszu z ISIL, jak widać, nie jest prawdziwa. Zapomniano również ukazać wielonarodowe dotowanie ISIL i wspomnieć o konieczności odcięcia jej linii zaopatrzeniowych – co jest elementarnym warunkiem każdej strategii wojskowej.

Jak informowaliśmy w 2007 roku, Stany Zjednoczone i ich regionalni sojusznicy spiskowali, aby wykorzystać Al-Kaidę i inne zbrojne grupy ekstremistów, w dążeniu do przetasowania sytuacji w Afryce Północnej i na Bliskim Wschodzie: „Aby osłabić Iran, który jest głównie szyicki, administracja Busha podjęła decyzję, by przekonfigurować swoje priorytety na Bliskim Wschodzie. W Libanie administracja współpracuje z rządem w Arabii Saudyjskiej, który jest sunnicki, w tajnych operacjach, które mają osłabić Hezbollah, szyicką organizację, która jest wspierana przez Iran. USA również bierze udział w tajnych operacji skierowanych przeciwko Iranowi i jego sojusznikowi – Syrii. Produktem ubocznym tych działań jest wzmocnienie grup sunnickich ekstremistów, które opowiadają się za wizją wojującego islamu, są wrogo nastawione do Ameryki i sympatyzują z Al-Kaidą” – napisał w „Przekierowaniu”, Seymour Hersh (2007). Nic więc dziwnego, że linie zaopatrzeniowe ISIL wiodą przez terytoria NATO.

Oczywiście te „ekstremistyczne grupy”, które „opowiadają się za wizją wojującego islamu” i „sympatyzują z Al-Kaidą”, dosłownie opisują „państwo islamskie”. ISIL składające się z sił ekspedycyjnych najemników NATO, niszczy jego wrogów przez pełnomocników z Libii i Afryki Północnej w Libanie i Syrii na Bliskim Wschodzie, w Iraku, a nawet granicach Iranu. Jego

pozornie niewyczerpane dostawy broni, gotówki i bojowników można wytłumaczyć jedynie wielonarodowym, rządowym sponsoringiem i bezpiecznymi przystaniami organizowanymi przez NATO. [...] Jednym z podstawowych celów NATO od 2012 roku, było korzystanie z różnych pretekstów, aby rozwinąć bezpieczne schronienie, lub chronione przez NATO-wskie siły zbrojne „strefy buforowe”, w samym terytorium Syrii, z których „rebelianci” mogli by działać.

Gdyby im się udało, ekipa telewizji DW mogłaby prawdopodobnie sfilmować konwoje organizowane w miastach takich jak Idlib i Aleppo, zamiast pokazywać konwoje wzdłuż granicy Turcji z Syrią. Przy udokumentowanym spisku USA i ich sojuszników tworzących siły sekciarskich najemników współdziałających z Al-Kaidą, tzw. „umiarkowanych rebeliantów”, których USA jawnie wspierają w Syrii i którzy, jak już ujawniono, są sekciarskimi ekstremistami, i obecną dokumentacją tureckich dostaw DW, jest jasne, że zagrożenie ISIL na które NATO jest odpowiedzią, było w rzeczywistości działaniem NATO od samego początku. To co ujawniono, to zdumiewająco podstępna polityka zagraniczna, w którą niewielu jest w stanie uwierzyć. Nawet międzynarodowi nadawcy, jak stacja DW, pokazująca linie zaopatrzeniowe ISIL wiodące do terytorium samego NATO.

Wojny na Bliskim Wschodzie, w których bezpośredni lub pośredni udział biorą Stany Zjednoczone, stały się dla wielu ludzi czymś zupełnie normalnym, choć prowadzą one do kolejnych podziałów w świecie islamskim. Prezydent Turcji Recep Tayyip Erdoğan powiedział, że kraje muzułmańskie muszą się zjednoczyć aby poradzić sobie z największym kryzysem humanitarnym i politycznym w historii.

Wojna z terroryzmem rozpoczęła się 13 lat temu – wszyscy wiedzą od czego się to zaczęło. Amerykanie brali udział w wielu wojnach, między innymi w Afganistanie, w Iraku, w Pakistanie, w Somalii a dziś wojna toczy się zarówno w Syrii jak i w Iraku. Wszystkie konflikty zbrojne na Bliskim Wschodzie jakie toczyły się w przeszłości i toczą się dziś

powodują, że świat islamski staje się coraz bardziej podzielony i coraz słabszy.

Recep Tayyip Erdoğan powiedział 27 listopada w trakcie przemówienia w stolicy kraju, że to kraje zachodnie, które „kochają ropę, złoto, diamenty i taną siłę roboczą ze świata islamskiego”, tworzą konflikty w tym regionie. Prezydent Turcji dodał, że nie ma sensu liczyć na jakąkolwiek pomoc Zachodu. „Jedynym warunkiem aby przezwyciężyć kryzys w świecie islamskim jest jedność, solidarność i sojusz. Uwierzcie mi, możemy rozwiązać każdy problem tak długo, jak będziemy zjednoczeni” – powiedział Recep Tayyip Erdoğan.

Relacje między USA a Turcją ostatnio pogorszyły się ze względu na wydarzenia w Syrii, związane z obecnością samozwańczego Islamskiego Państwa. Władze Stanów Zjednoczonych chcą aby Turcja brała większy udział w wojnie z islamistami, natomiast Erdoğan domaga się aby poczyniono zdecydowane kroki, które pozwolą obalić prezydenta Syrii, Baszara al-Assada.

Prace nad uregulowaniem kryzysu w Syrii będą mogły być wznowione, kiedy w kraju uda się opanować terroryzm, ale na razie trwa interwencja zewnętrzna, dlatego nie da się powiedzieć, kiedy nastąpi powrót do dialogu między rządem a opozycją – powiedział szef MSZ Syrii Walid Muallem w wywiadzie dla stacji telewizyjnej Russia Today. „Ingerencja zewnętrzna odnosi się nie tylko do działań międzynarodowej koalicji, ale i do napływu terrorystów, którzy przekraczają syryjską granicę” – powiedział Muallem. Minister dodał, że „problemem dla kraju jest spisek przeciwko Syrii sąsiadujących z nią krajów, a także niektórych krajów spoza regionu”.

Prawdziwym celem operacji wojskowej Stanów Zjednoczonych przeciwko organizacji terrorystycznej Państwo Islamskie jest ustanowienie kontroli nad regionem – powiedział minister spraw zagranicznych Syrii Walid Muallem w wywiadzie dla rosyjskich mediów. „Stany Zjednoczone prowadzą walkę z tymi, których sami wychowali. Celem Waszyngtonu jest podporządkowanie sobie

całego pola geopolitycznego” – uważa Maullem. Ostro skrytykował on również amerykańską koalicję do walki z ISIL. „Nie udaję się im osiągnąć znaczących sukcesów, a bojownicy przeciwnie – rosną w siłę” – podsumował dyplomata.

Ugrupowanie Państwo Islamskie przyznało się do spowodowania śmierci demonstrantów 28 listopada w Egipcie. Islamiści rozpowszechnili odpowiednie oświadczenie. Ekstremiści z ISIL twierdzą, że zamachu na wojskowych dokonali „oddziały, które złożyły przysięgę na wierność organizacji”. Terroryści ostrzegli, że jest to „dopiero początek”. W sumie podczas zamieszek 28 listopada zginęły trzy osoby, w tym egipski generał brygady i ochraniający go żołnierze.

Autorzy: red. GR (akapity 1-4, 16-18), Tony Cartalucci (5-11), John Moll (12-15)

Źródła: [Głos Rosji](#), [PrisonPlanet.pl](#), [Zmiany na Ziemi](#)

Kompilacja 9 wiadomości na potrzeby „Wolnych Mediów”